



KV WOLNEJ POLSCE



CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., Piątek - 11 kwietnia 1941 r.

Rok II-Nr 86 (194)

82

WYNIKI WIELKIEGO NALOTU BRYTYJSKIEGO NA BERLIN

POBYT JAPÓŃSKIEGO MIN.SPR. ZAGR.MATSUOKA W MOSKWIE
Spodziewane tarcia w stosunkach niemiecko-sowieckich

TURCJA ZACHOWUJE STANOWISKO PAŃSTWA NIEWALCZĄCEGO

WSTRZYMANIE DALSZYCH POSTĘPÓW WOJSK NIEMIECKICH W GRECJI
Koncentracja wojsk sojusznicznych na drugiej linii obronnej

POMYSLNY ROZWÓJ DZIAŁAŃ OFENZYWNYCH PRZECIWKO WŁOCHOM W ALBANI
Dalsze postępy wojsk jugosłowiańskich w głąb Albanii

KOMUNIKAT BRYTYJSKI O DOTYCZĄCYCH DZIAŁANIACH W CYRENAJCE

POWRÓT MIN.EDENA I GEN.DILLA DO LONDYNU

SYTUACJA W SYRII I POBYT GEN.DE GAULLE'A W PALESTYNIE

WYNIKI WIELKIEGO NALOTU NA BERLIN

Londyn 10.IV.(R).W sprawie wielkiego nalotu, dokonanego przez samoloty RAF w śróde w nocy, ogłoszony został komunikat brytyjskiego ministerstwa lotnictwa, który głosi:

"Atak na Berlin trwał trzy godziny. Lotnicy mogli dobrze zaobserwować bomby, o wielkiej sile, wybuchające wśród pożarów wznieconych w centrum miasta."

O skuteczności nalotu świadczy brzmienie komunikatów niemieckich, które przyznają, że bomby o wielkiej sile wybuchowej i zapalające zostały zrzucone na Berlin, przyczym jest "szereg zabitych i rannych". Pożary wybuchły w gmachu Pruskiej Biblioteki Państwowej i Wielkiej Opery. Oba te gmachy stoją przy wielkiej aleji "Unter den Linden" (Pod Lipami), w dzielnicy zabytkowej.

Radio niemieckie z wielką kłóścią podkreśliło, że "wyniki tego ataku

przeciwko Berlinowi stanowią sromotny przykład metod stosowanych przez lotnictwo brytyjskie".

Ostatnie bombardowanie stolicy Rzeszy było 39 z rzędu. Doniesienia prasowe wspominają również o trafieniu 10 bomb w "Nowy Pałac" Fryderyka Wielkiego w słynnym parku Sans Souci w Poczdamie pod Berlinem.

Komunikat niemieckiego naczelnego dowództwa podkreślać ma również, że bomby o wielkiej sile wybuchowej zrzucone przez samoloty RAF-u na Berlin, wyrządziły "w kilku wypadkach znacznie większe szkody" w dzielnicach mieszkalnych i w centrum miasta. Trafione zostały gmachy publiczne o znaczeniu historycznym i kulturalnym, m.i. kościoły, muzea, itp. Biorąc pod uwagę wielki ciężar zrzuconych bomb liczba ofiar cywilnych ma być stosunkowo nieznaczna.

Komunikat brytyjski stwierdza, że atak na Berlin zakrojony był na tę

samą skalę, co ostatnie ataki na Kilonię, gdzie jak wiadomo zrzucono ponad 60 tys. bomb różnego rodzaju w ciągu dwóch nocy.

Ostatnio zapowiedziano, że obserwatorzy armii amerykańskiej brać będą udział w nalotach RAF nad Niemcami, aby przekonać się o wartościach bombowców amerykańskich podczas działań wojennych. Zarządzenie to nie mało precedensów w lotnictwie.

Podobni obserwatorzy wysyłani byli dotychczas tylko do śledzenia działań morskich i lądowych. Dotychczas rzeczoznawcy amerykańscy ograniczali swe badania do lotów podejmowanych razem z pilotami brytyjskimi nad terytorium W. Brytanii.

DAJSZE NALOTY BRYTYJSKIE NA NIEMCY

Komunikat brytyjski stwierdza, że poza nalotem na Berlin, bombardowano Emden i inne obiekty w północno-zachodnich Niemczech. Osiem samolotów brytyjskich nie powróciło do baz z nalotów obejmujących również obszary Danii, Norwegii i Francji okupowanej.

W środę popołudniu bombowce typu Blenheim dokonały śmiałego nalotu z niskiego pułapu na okręty stojące w porcie w Brest. W Danii bombardowano za dnia węzły kolejowe, radiostację, a w Norwegii północnej fabrykę aluminium w Hoyanger.

W nocy ze środy na czwartek dokonano licznych myśliwskich lotów ofensywno-patrolowych nad Francją okupowaną, bombardując i ostrzeliwując z karabinów maszynowych obiekty nieprzyjacielskie. Stracono przy tym jeden samolot myśliwski do morza pod Ramsgate.

Z kół londyńskich podają urzędowno, że w nalotach na nieprzyjaciela brały już udział nowe lekkie bombowce, produkcji amerykańskiej typu Douglas DB-7, specjalnie nadające się do nocnych działań formacji myśliwskich. Otrzymały one nazwę "Havoc" (Niszczyciel)

POWRÓT EDENA I DILLA DO ANGLII

Londyn 10.IV.(R). Brytyjski min.spr.zagr. i szef brytyjskiego sztabu imperialnego gen. Dill powrócili ze swej ostatniej wizyty na Bliskim Wschodzie do Anglii. Jak wiadomo od wiedzili oni wówczas nie tylko Egipt, ale również Turcję i Grecję.

TURCJA PAŃSTWEM NIEWALCZĄCYM

Ankara 10.IV.(R). Podczas poufnego zebrania tureckiego stronnictwa ludowego min.spr.zagr. Saradzoglu złożył oświadczenie w sprawie stanowiska Turcji wobec aktualnych wydarzeń

międzynarodowych. Stwierdzić on miał przy tym, że Turcja zachowa stanowisko państwa "niewalczącego" i będzie uważnie śledzić rozwój wydarzeń, związanych z żywotnymi interesami tureckimi.

Komunikat o tych obradach stwierdza jedynie, że oświadczenie min. Saradzoglu zostało jednomyślnie poparte przez zebranych. Koła dobrze poinformowane twierdzą, że w polityce zagranicznej Turcji nie nastąpi żadna zmiana, i że Turcja zdecydowana jest bronić swego terytorium na wypadek zaatakowania.

Również rzecznik niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych w Berlinie miał oświadczyć, że Turcja nie zmieni swego stanowiska, zajętego po wymianie listów między Hitlerem i prezydentem republiki tureckiej Inonu. Powszechną uwagę zwrócił fakt, że według opinii niemieckiej Turcja nie jest państwem bałkańskim.

Równocześnie prasa węgierska zaczęła pisać, że po zajęciu Dedegaczu, t.j. nadmorskiej miejscowości na pograniczu grecko-tureckim przestała istnieć praktycznie wspólna granica grecko-turecka i że oczekuje się z zainteresowaniem reakcji Turcji na ten fakt.

Dzienniki budapeszteńskie podkreślają nadto, że od chwili rozpoczęcia nowych działań wojennych na Bałkanach komunikacja kolejowa między Stambułem i resztą Europy została przerwana, a cały handel między Turcją i Europą zawieszony. Utrzymane zostały tylko połączenia telefoniczne.

PRZYJAZD DYPLOMATÓW SOJUSZNICZYCH.
Moskwa 10.IV.(R). Personel poselstw brytyjskiego, belgijskiego i holenderskiego z Budapesztu przybyły do Rosji Sowieckiej i spodziewane były w Moskwie już w piątek.

Poseł sowiecki w Budapeszcie udał się do Moskwy w towarzystwie swej rodziny. Poseł nie podał wcale powodów swego wyjazdu. Równocześnie nadeszła wiadomość, że Rosja Sowiecka objęła opiekę nad interesami jugosłowiańskimi we Włoszech.

WŁOSKO-AMERYKAŃSKI INCYDENT

D y p l o m a t y c z n y
Waszyngton 10.IV.(R) Amerykański departament stanu (spr.zagr.) podał do wiadomości, że Włochy zażądały odwołania zastępcy attache wojskowego kpt J.C. Bentleya, który jest również attache lotniczym przy ambasadzie U.S.A. w Rzymie.

Jak wiadomo Stany Zjedn.A.P. zażądały ostatnio odwołania włoskiego attache morskiego przy ambasadzie

w Waszyngtonie adm. Laisa, zamieszanego w akcję sabotowania statków handlowych w Ameryce. Ma on wkrótce opuścić Stany Zjedn. A.P.

MIN. MATSUOKA W MOSKWIE

Moskwa 10.IV.(R) Przewidziany na ub. czwartek wyjazd japońskiego min. spr. zagr. Matsuoka został niespodziewanie przedłużony do niedzieli. Min. Matsuoka odbył trzygodzinną konferencję z premierem i kom. spr. zagr. Mołotowem i wziął udział w imprezie artystycznej urządzonej przez rząd sowiecki.

Min. Matsuoka podejmowany był też śniadaniem przez ambasadora U.S.A. w Moskwie Steinhardta, z którym w przejeździe z Tokio do Berlina odbył również długą rozmowę. Ambasador amerykański oświadczył prasie, że pragnął zrewanżować się min. Matsuoka za uprzejmość okazaną mu podczas pobytu w Tokio.

Min. japoński zwiedził dalej zakłady budowy samochodów im. Stalina i był obecny na przyjęciu wydanym przez ambasadora japońskiego w Moskwie i premiera Mołotowa. Podczas śniadania w ambasadzie japońskiej min. Matsuoka spotkał się poraz drugi z prem. Mołotowem.

Przed odjazdem do Tokio min. spraw zagranicznych udał się do Leningradu, gdzie spędził pierwsze lata swej kariery dyplomatycznej. Powrót do Moskwy przewidziany był na piątek lub sobotę.

SYTUACJA NA DALEKIM WSCHODZIE a stosunki sowiecko-niemieckie

Londyn 10.IV.(R) Rozwój sytuacji na Dalekim Wschodzie wpływać ma na ew. zmianę w stosunkach niemiecko-sowieckich.

Ostatnio odbyły się w Hong-kongu konferencje dowódców brytyjskich w sprawie obrony tej posiadłości brytyjskiej. Naczelnym dowódcą sił brytyjskich na Dalekim Wschodzie marsz. lotnictwa R. Brooke-Popham odbyć ma też w Manilli narady z holenderskim min. spr. zagr. Kleffensem i dowódcą floty amerykańskiej w Azji adm. Hartem. W naradach z przedstawicielami władz amerykańskich biorą również udział przedstawiciele Indji Holenderskich.

Oświadczenia złożone w związku z tymi naradami uważane są za ostrzeżenie pod adresem Japonii. Zaangażowanie się Niemiec na Bałkanach wzmocniło znacznie stanowisko Rosji Sowieckiej. Wszelkie współdziałanie między "Osią" i Japonią uzależnione będzie więc od dobrej woli Sowietów.

Tymczasem wskazuje się, że rozbieżność stanowisk między Rosją i Niemcami wzrasta. Uderzenie niemieckie na Jugosławię stanowi bowiem cios dla prestiżu Sowietów, które tylko co zawarły układ przyjaźni z Jugosławią. Po upadku Salonik Niemcy zbliżyli się do cieśnin

Dardanelskich i panuje przekonanie w londyńskich kołach dyplomatycznych, że Stalin zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa niemieckiego. Również sowiecki sztab główny okazywać ma za niepokojenie z tego powodu.

Zwracają uwagę, że ambasador sowiecki w Berlinie kilkakrotnie konferował ostatnio z Ribbentropem. Spotkania te zostały przez prasę niemiecką pominięte milczeniem. Prasa turecka wskazuje na wzrastającą nieufność sowietów do polityki niemieckiej na Bałkanach. O możliwości tarć niemiecko-rosyjskich mówią też korespondenci amerykańscy, którzy powołując się na wiadomości z Helsinek, donoszą przy tym, że z zupełnie niewytłumaczonych powodów rozpoczęto ewakuację z Warszawy dzieci i kobiet niemieckich.

Japonia stać ma przed ewentualnością zbliżenia się do Rosji sowieckiej przy równoczesnym porzuceniu paktu z państwami "Osi".

Japonia jest poza tym zaniepokojona pomocą udzielaną Chinom przez W. Brytanię i Stany Zjedn. A.P. Wice-min. spr. zagr. Japonii Ohaszi złożył ostatnio oświadczenie, w którym nie wykluczał bynajmniej, że zbrojny "incydent" chińsko-japoński, który trwa już czwarty rok, jest jeszcze daleki od zakończenia. Liczył się on przy tym z udzieleniem "znaczej" pomocy Chinom przez Amerykę i z dalszym naciskiem ekonomicznym na Japonię ze strony Stanów Zjedn. A.P. i W. Brytanii.

SYTUACJA W LIBII.

Londyn 10.IV.(R) Brytyjskie Ministerstwo Wojny wydało komunikat o sytuacji w Libii w którym stwierdza, że siły brytyjskie skoncentrowane na wschód od Benghazy zajęły stanowiska dogodniejsze dla przyszłych działań.

Komunikat podaje, że w ciągu wycofywania się wojsk brytyjskich, które odbywało się przez kilka dni, zadano nieprzyjacielowi ciężkie straty. Nieprzyjacielowi udało się jednak wziąć do niewoli pewną ilość jeńców przy czym podana przez komunikat niemiecki ilość 2.000 - uwzględniając warunki w jakich wzięcie do niewoli nastąpiło - zdaje się nie odbiegać od rzeczywistości. Brak też jest wiadomości o trzech wysokich oficerach angielskich mianowicie o generałach Neame, O'Connor oraz Gambier-Parry. Lord Moyne brytyjski minister kolonii oświadczył przed Izłą Lordów, że siły brytyjskie w Libii zajmują obecnie silnie umocnione pozycje. Dodał też, że Niemcy posuwając się naprzód na przestrzeni około 1.000 kilometrów dzielących Tripolis od Benghazy, sto-

ją obecnie w obliczu wzrastających trudności w związku z dostawą materiałów pędnych, wody i innych środków oraz wobec konieczności przeprowadzenia napraw w sprzęcie.

Trudności te są tym większe, że nie rozporządzają oni flotą, która tak skutecznie wspomagała pochód wojsk brytyjskich w Libii.

Dowództwo RAF-u na Bliskim Wschodzie donosi, że mimo ciężkich warunków atmosferycznych, w szczególności silnych burz piaskowych, bombowce i myśliwce brytyjskie atakowały skutecznie nieprzyjacielskie kolumny w Cyrenajce, zadając im duże straty i wyrządzając poważne szkody w sprzęcie.

KONCENTRACJA W GRECJI.

Ateńskie 10.IV.(R) Według informacji korespondentów amerykańskich gros sił greckich skoncentrowanych jest na drugiej, głównej linii obronnej, ciągnącej się od góry Olimpu na północnym wschodzie, aż do jeziora Ochrida w Jugosławii.

Komunikat grecki podaje, że w Albanii trwa działalność patroli. Na wschodzie nie ma nic do zanotowania. Niemcy bombardowali szereg miast w Grecji, zrzucając m.i. miny na miasto w Pireusie. Są ofiary wśród ludności cywilnej.

Poprzedni komunikat grecki stwierdzał, że niemieckie kolumny pancerne, które wdarły się do doliny Axios zostały do wtorku wieczorem zatrzymane w okolicy Kilkis. Po dalszych atakach zdołały one jednak wkroczyć do Salonik.

Pomimo ciężkiej sytuacji w jakiej znalazły się wojska greckie walczące we wschodniej Macedonii, opór ich nad granicą nie załamał się i zachowały one swe linie nienaruszone. Lokalne ataki nieprzyjacielskie na froncie albańskim (pod Tepeleni) zostały odparte i wojska nacierające poniosły znaczne straty.

Pomimo złych warunków atmosferycznych RAF atakowało oddziały niemieckie i kolumny zmotoryzowane w okręgu Kilkis Polycastron w północno wschodniej Grecji, zadając poważne straty. Bombardowano też z wielkim powodzeniem koncentracje kolumn transportowych i mosty pod Axipolis. Na lotnictwie też spoczywa zadanie atakowania mocno opancerzonych czołgów niemieckich.

Radiostacja ateńska po nadaniu komunikatu stwierdziła, że nie zdołała zachwiać wiary Greków w stateczne zwycięstwo. "Umiemy się bić i nie ulegniemy wpływowi nieprzychylnych wydarzeń. Możliwość cofania się wojsk jugosłowiańskich i odcięcia wojsk greckich w Macedonii lub Tracji została przewidziana. Decydującą bitwę stoczymy w warunkach poddyktowanych względami strategicznymi. Wojna trwa i trwać będzie".

POSTĘPY JUGOSŁOWIAŃSKIE W ALBANI

Nowy Jork 10.IV.(R) Według wiadomości nadeszłych z Jugosławii, wojska jugosłowiańskie, które zajęły miejscowość Alessio, położoną około 40 km na południowy wschód od Skutari, posuwają się w dalszym ciągu naprzód i osiągnęły peryferie m. Mamuras.

Inne oddziały przekroczyły w kilku punktach rzekę Drinę. Siły jugosłowiańskie które wyszły z Prizren mają w swych rękach miejscowość Kurium-Bicaj, położoną przy samej granicy jugosłowiańsko-albańskiej.

Zmotoryzowana dywizja niemiecka posuwająca się na zachód w kierunku na Prilep i Monastir napotyka na silny opór wojsk jugosłowiańskich.

DZISIEJSZE WIADOMOŚCI Z JUGOSŁAWII.

Nowy Jork 11.IV.(R) Według wiadomości ze Szwajcarii zmotoryzowane oddziały niemieckie osiągnęły przedmieścia Bałogrodu.

Na odcinku południowo wschodnim Niemcy bezskutecznie usiłują zdobyć przejście pod Kaczanikiem na półn.-zachód od Skoplie, gdzie Serbowie bronią się zaciekle.

Oddziały włoskie w Albanii czynią wysiłki połączenia się z posuwającymi się naprzód wojskami niemieckimi. Czterokrotne próby włoskie przejścia przez wzniesienia Karaorman zostały odparte, przyczym Włosi ponieśli duże straty.

Czwarta armia jugosłowiańska z Zagrzebia i pierwsza z Nowego Sadu wycofały się w kierunku południowo-zachodnim zgodnie z ustalonym uprzednio planem. Dwie ciężkie kolumny pancerne niemieckie zdołały opanować odcinek od Lubliany do Zagrzebia i dalej na wschód. Niemcy starają się przedłużyć ten odcinek aż pod Bałogrod. Jugosłowiańska linia oporu przebiegać ma na południe od Bałogrodu.

OBLUDNE STANOWISKO BUŁGARII.

Sofia 10.IV./AFI/ Premier bułgarski Filow przemawiał przed parlamentem i wspominając o bombardowaniu Sofii i Kustendil przez lotnictwo jugosłowiańskie, jak również o rzekomych zajęciach granicznych z Jugosławią, oświadczył, że Bułgaria stoi w obliczu wielkich wydarzeń i że zdecydowana ona jest bronić swych interesów wszelkimi dostępnymi środkami.

Po przemówieniu premiera, parlament bułgarski uchwalił nadzwyczajny kredyt dla potrzeb armii w wysokości 2.200 milionów lewów, co równa się kwocie całego normalnego budżetu Bułgarii.

Równocześnie rząd bułgarski wydał oficjalne oświadczenie zaprzeczając wiadomości o udziale wojsk bułgarskich w działaniach przeciw Jugosławii.

Z POBYTU GEN. WŁ. SIKORSKIEGO W KANADZIE

Londyn 11. IV. Podczas pobytu w Ottawie Naczelnny Wódz gen. Wł. Sikorski odbył dwudniowe narady z premierem kanadyjskim Mackenzie King oraz innymi członkami rządu kanadyjskiego, mianowicie pułk. Relston, Ministrem Obrony Narodowej, Powersem, ministrem lotnictwa, i Ilsleyem ministrem skarbu. Dnia 4 kwietnia konsul polski przedstawił gen. Sikorskiemu 150 przedstawicieli kanadyjskiego świata politycznego, wśród nich wszystkich członków rządu, przewodniczącego senatu, zwierzchników sił zbrojnych oraz Korpus dyplomatyczny, z przedstawicielem Ameryki na czele.

Delegat Stolicy Apostolskiej, który był w tym czasie nieobecny, nadesłał telegram usprawiedliwiający nieobecność i zawierający życzenia.

Wieczorem Mackenzie King wydał przyjęcie na cześć Premiera Polski i przy byłego jednocześnie nowego brytyjskiego wysokiego Komisarza MacDonalda. W serdecznym przemówieniu Mackenzie King podkreślił zaszczyt, jaki przypadł Kanadzie, z powodu odwiedzin generała Sikorskiego, przedstawiciela bohaterskiego i niezłomnego narodu polskiego. Stwierdził on, że doświadczenie polityczne i umysł twórczy generała Sikorskiego czynią z niego jednego z najwybitniejszych mężów stanu państw sprzymierzonych. Odwiedziny generała Sikorskiego przysporzyły ducha i dodały bodźca Kanadyjczykom. Są one cennym dowodem całkowitej solidarności sprzymierzonych.

Niepozbawiony znaczenia jest fakt, że w przyjęciu gen. Sikorskiego biorą udział wszyscy przywódcy opozycji, włącznie z Hansonem. Objawy te świadczą o szacunku Narodu Kanadyjskiego dla bohaterskiego Narodu Polskiego, oraz dla waleczności i rozumu stanu jego premiera.

Następnie przemówił po francusku senator Dandurand, przewodniczący Zgromadzenia Ligi Narodów, przypominając swą starą przyjaźń dla Polskiego Narodu i pobyt swój w Polsce w 1924 r. Wspominał również o pierwszym swym spotkaniu z generałem Sikorskim w obecności ówczesnego prezydenta Francji Poincarégo.

W przemówieniu swym gen. Sikorski dziękował Rządowi i Narodowi Kanadyjskiemu za niezwykle serdeczność i gorące przyjęcie, które jego zdaniem nie przypada mu w udziale osobiście, lecz Narodowi Polskiemu za waleczne i ofiarne stanowisko, za jego opór przeciw na pastnikom. Kanada stała się ogniwem pomiędzy dwoma wielkimi demokracjami, żyjącymi po obu stronach Atlantyku, wnosząc w ten sposób nowe czynniki na rzecz zwycięstwa. Gen. Sikorski wspom-

niał o gościnie udzielonej polskiemu wojskom ochotniczym przez Kanadę 25 lat temu i wyraził nadzieję, powtórzenia się obecnie tego dziejowego zdarzenia. Ostatnio wiadomości z Bałkanów dowodzą, że następuje przesilenie w wojnie narodów, które przestają już obawiać się Hitlera. Naród Polski pierwszy przyjął wyzwanie, aby przeciwstawić się pochodowi Niemiec Hitlera. Dziś rodzina narodów brytyjskich jest zjednoczona w oporze, tak jak i kraj z którego pochodzą. Wszyscy służyliśmy pod sztandarem wolności, który tak wysoko dźwierz Churchill. Polska i Kanada obrały dziś jedną drogę, służąc nie tylko swym własnym interesom, lecz i wspólnej sprawie ludzkości.

Wysoki Komisarz MacDonald zabierając głos przypomniał zebrany wielki wkład w wojnę Narodu Polskiego, Jego bohaterstwo, patriotyzm, siłę odporną, mówiąc dalej: "Mój dobry przyjaciel generał Sikorski jest najlepszym wyrazicielem cnót polskich, głęboko lojalnym, ofiarnym i nadewszystko niezłomnie prawym. Jego liberalny twórczy umysł pomaga nam obecnie rozumnymi radami i dzięki swej dynamice będzie miał niezwykle doniosłe znaczenie dla zapewnienia trwałego zwycięstwa i odbudowy pokoju". MacDonald dodał, że Polska, która padła ofiarą barbarzyństwa od wschodu i od zachodu, odrodzi się potężniejsza i szczęśliwsza.

W wyniku narad podpisano doniosłe oświadczenie Polski i Kanady, które jest pierwszym głosem wspólnym dwóch premierów państw sprzymierzonych w czasie obecnej wojny. Tekst deklaracji jest następujący: "Przybycie premiera polskiego do Kanady umożliwiło owocną wymianę poglądów pomiędzy rządami Polski i Kanady i nie mniej owocne rozważenie wspólnych zagadnień wynikających z wojny. Z głęboką dumą spooglądamy na bohaterski opór Narodu Polskiego wobec nieprzyjacielskich władz okupacyjnych, jak również na wkład polskich kanadyjskich sił powietrznych, morskich i lądowych we wspólną sprawę. Zawarte zostało porozumienie w sprawie stworzenia sił zbrojnych w Kanadzie dla służby za Oceanem, w Europie. Rząd Kanady udzieli swojej pełnej współpracy w zorganizowaniu tych sił, które - po okresie wyszkolenia w Kanadzie - połączą się ze siłami zbrojnymi Narodu Polskiego. Korzystamy z tej sposobności, żeby raz jeszcze stwierdzić niezłomnie postanowienie obu naszych narodów rozwinięcia największego wysiłku we współpracy z Brytanią oraz innymi sojusznikami dla zachowania i

przywrócenia wolności. Już dzisiaj się gamy wzrokiem poza widnokrąg, ku świtowi dnia, - kiedy połączone wysiłki wszystkich miłujących wolność przyezynają się do stworzenia porządku świata opartego na współpracy międzynarodowej, sprawiedliwości, tolerancji i dobrej woli.

Pod deklaracją podpisani są: Władysław Sikorski Prezes Rady Ministrów Polski - MacKenzie King Prezes Rady Ministrów Kanady.

POBYT GEN. SIKORSKIEGO W WASZYNGTONIE

Londyn 11.IV. Gen. Sikorski przybył z Kanady do Waszyngtonu dnia 6 kwietnia witany na dworcu przez amb. W. Brytanii Lorda Halifaxa. Dnia 7 kwietnia odbył on rozmowy z podsekr. Stanu Sumner Wellesem. Dnia 8 bm. rano spotkał się z Prezydentem Rooseveltem, Sekretarzem Stanu Cordel Hullem i ministrem marynarki Knoxem. W dniu 9 bm. nastąpiły rozmowy z Ministrem wojny Stinsonem i szefem sztabu Marshalllem.

Głosy prasy amerykańskiej są entuzjastyczne.

"Washington Post" w artykule powitalnym pisze: "Gen. Władysław Sikorski stoi na czele nieustraszonej armii. Dzielne czyny Polaków w przestworzach

stały się częścią dziejów Brytyjskich Sił Lotniczych. Podziw Anglików dla ich polskich sojuszników płonie niesłabnącym blaskiem.

Gdy skończy się wojna przed gen. Sikorskim staną wielkie zagadnienia. Powołany będzie do wielkich zadań państwowych. Na szczęście generał równie dobrym jest mężem stanu, jak żołnierzem i teoretykiem wojskowym. Podziela on przekonanie, że celem wojny jest osiągnięcie doskonalszego pokoju.

Polska będzie potrzebowała takiego człowieka, gdy przestaną padać bomby, ale razem z Polską również cała Europa." Dziennik przypomina dalej przyjaźń jaka łączyła gen. Sikorskiego z Fochem.

"New York Herald Tribune" doniosło o misji gen. Sikorskiego pod tytułem "Polacy tworzą armię w Kanadzie." Oświadczenie polsko-kanadyjskie ukazało się zresztą we wszystkich pismach amerykańskich i podane zostało również w największych dziennikach londyńskich, z Times "Daily Herald" i "Evening Standart" na czele.

-oOo-

WKROCZENIE WĘGRÓW DO JUGOSŁAWII

Według wiadomości nadeszłej z Rzymu wojska węgierskie przekroczyły rzekę Murę i weszły na terytorium Jugosławii.

STRĄCONO 11 SAMOLOTÓW NAD ANGLIA

Londyn 11.IV.(R). O wielkiej skuteczności działań obronnych przeciwlotniczych w W. Brytanii świadczy fakt, że w nocy środowej same myśliwce nocne straciły 10 bombowców, oprócz jednego strąconego przez artylerię. W czwartek w dzień były słabe naloty na Anglię. W czwartek rano samoloty RAFU wyprzedzając bombowce niemieckie, które bombardowały Coventry, atakowały je w powietrzu nad lotniskami nieprzyjacielskimi w okupowanej Francji, zbombardowały i ostrzeliwały urządzenia na lotniskach nieprzyjacielskich.

GENERALE DE GAULLE W PALESTYNIE

Londyn 10.IV.(R) Po pobycie swym w Egipcie przywódca ruchu Niezależnych Francuzów zwiedził obecnie także Palestynę.

MOBILIZACJA SIŁ W KANADZIE

Ottawa 10.IV.(R) W Kanadzie ogłoszono pierwsze od wybuchu wojny wezwanie do rejestracji wojskowej, która obejmie w r.b. 116 tys. ludzi z czego 72 tys. do armii, 35 tys. do lotnictwa i 9 tys. do marynarki woj. Minister Obrony Narodowej oświadczył ostatnio przez radio, że wypadki na Bałkanach nakładają na Kanadę obowiązki utrzymywania swych oddziałów w Europie w pełnym składzie. Równocześnie w Kanadzie zarządzono zamknięcie konsulatów węgierskich w Winnipegu i Montrealu.

KRONIKA BRYGADY

KINO BRYGADY NIECZYNNE

Dziś 11 kwietnia br. w dzień Wielkiego Piątku Kino Brygady nieczynne

Jutro w sobotę dnia 12 bm. wyświetlony będzie o godz. 18.45 wieczorem

w POLSKIM KINIE OBOZOWYM

film p.t. "M A N E K I N" z Joan Crawford w roli głównej.

Cena miejsc zwykłe. Kasa otwarta w sobotę od godz. 15-ej.

REGULAMIN SŁUŻBY WEWNĘTRZNEJ Cz. IV -

Przepisy dyscyplinarne dla Sił Zbrojnych - jest do nabycia w administracji gazety "Ku Wolnej Polsce" w cenie 30 milców za egzemplarz.

Zgubiono furazerkę

Kto podniósł furazerkę gabardinową z oznaką plutonowego, zgubioną na postoju samochodowym na placu Mahomed Ali w Aleksandrii, - proszony jest o przesłanie jej do redakcji "Ku Wolnej Polsce."